

## Z za kulis

Pod tytułem „Le théâtre russe contemporain“ ukazała się w Paryżu książka pióra Niny Gurfińkel, która opierając się na autentycznym materiale, z wielką znajomością rzeczy przedstawia obraz stosunków teatralnych w obecnej Rosji. Stosunki te są katastrofalne.

Pomiędzy reżyserami, z wyjątkiem zmarłego niedawno Wachtangowa, ani jednego porewolucyjnego nazwiska o większym znaczeniu. Ale i pomiędzy aktorami żadnego większego talentu. Więc może pośród autorów dramatycznych zabłysły nowe nazwiska? I tu nie. Są nowe kierunki, ale niema nowych talentów. Zresztą brak pola do pracy. Ani wezwania rządu, ani obietnice nie mogą pobudzić dramaturgji sowieckiej do nowego życia. Wszak każda sztuka podlega kontroli. Jeżeli zawarte w nich tendencje czy idee nie znajdą łaski w oczach cenzora, zostają poprostu wykreślone. Ażeby sztuka mogła liczyć na pewne przyjęcie, musi wyrażać ideologję komunistyczną, dlatego też liczba sztuk ocenianych przychylnie przez cenzora jest stosunkowo niewielka.

Zawiodły też nowe drogi, na jakie chciano skierować teatr.

Naprzód uczyniono próbę zastąpienia dramatu t. zw. żywą gazetą. Widowisko takie polegało na komentowaniu ze sceny rozmaitych wydarzeń dnia, przyczem dawano krótkie aktualne inscenizacje, jak np. „Zamach na Lenina“ i t. p. Całość była nudna i nie pociągała publiczności. „Żywa gazeta“ zamarła. Nielepszy los spotkał tendencyjne teatrzyki „Niebieskich bluz“ i t. p., które również nieznalazły uznania, z racji beznadsziejnej nudy, jaką od nich wiało. Zaczęto wystawiać tendencyjne sztuki chłopskie, które nie pociągały chłopów i sztuki robotnicze, które zupełnie nie interesowały robotników.

Przyszły czasy ciężkie. Przyszły głód i nędza. Skoro nie można zaradzić biedzie, niechże przynajmniej ludzie o niej nie myślą. A więc rozrywki. Bezpłatne przedstawienia. Teatrem jest ulica, sceną — platforma tramwajowa, a garderobą, w której aktorzy

## teatru Rosji sowieckiej.

przebijają się i szminkują, zwykły wagon tramwajowy. Innymi słowy, popularny teatr na kółkach i szynach. Gdy przedstawienie się skończyło, wagon z platformą jedzie na następny przystanek i tam widowisko rozpoczyna się na nowo.

Pierwszym udanym przedstawieniem była inscenizacja pogrzebu Lenina. Widowisko odbyło się na placu

przed Pałacem Zimowym, w obecności 35.000 widzów. Sztuka nazywała się „Biali i Czerwoni”. Biali i czerwoni znajdowali się na dwóch scenach, połączonych pomostem, po którym maszerowały zwalczające się wzajemnie oddziały. Celem widowiskiem kierował reżyser, siedzący na 2-piętrowej wieży. Inne przedstawienie p. t. „Blokada Rosji” urządzono na wyspie

„Kamienny Ostrów”. W każdą sobotę odbywają się „przedstawienia wesole”. Na przedstawienia te prowadzi się również dzieci pod kierunkiem nauczycieli. Kończą się one przeważnie sporządzeniem z gliny figury cara i spaleniem jej na stosie.

Tak więc teatr w Rosji jako sztuka upada, rozwija się zaś li tylko jako środek propagandowy idei komunistycznej.

L. W.